

17.06.2020 r.

Protokół z Posiedzenia Plenarnego Komitetu Naukoznawstwa PAN w dniu 22 listopada 2019 r.

Posiedzenie Komitetu Naukoznawstwa w dniu 22 listopada 2019 r., które otworzyła **profesor Ewa Okoń-Horodyńska**, Przewodnicząca Komitetu, rozpoczęło się od przyjęcia protokołu z posiedzenia Komitetu w dniu 18 czerwca 2019 r.

Na początku członkowie Komitetu zapoznali się z „Głosem w dyskusji o zagadnieniu interdyscyplinarności” **profesora Wojciecha W. Gasparskiego**. Honorowy Przewodniczący Komitetu Naukoznawstwa przeprowadził analizę rozumienia pojęcia dyscypliny oraz interdyscyplinarności m.in. u Tadeusza Kotarbińskiego i Mario Bungego („badanie jest określane jako *multidyscyplinarne*, gdy ‘siedzi okrakiem’ na wielu obszarach badawczych”). Jakie są pomosty pomiędzy poszczególnymi naukami społecznymi? – pyta za Mario Bungem prof. Wojciech W. Gasparski. Są nimi m.in. psychologia społeczna, bioekonomia, socjoekonomia, socjologia polityczna i historia ekonomii. Zdaniem prof. Wojciecha W. Gasparskiego przydatne do zrozumienia interdyscyplinarności może być pojęcie programu badawczego wprowadzone przez Imre Lakatosa.

Wprowadzenie do głównego punktu programu posiedzenia Komitetu Naukoznawstwa - debaty „Interdyscyplinarność jako wyzwanie dla badań naukowych” wygłosił **profesor Jan Woleński**. Zwrócił uwagę, że w XX w. zaczęto odróżniać dyscypliny naukowe od teorii naukowych, więc konsekwentnie powinniśmy odróżniać badania interdyscyplinarne od badań interteoretycznych. (Przykładem takim badań interteoretycznych w matematyce jest teoria mnogości czy teoria kategorii.) Okazuje się, że pewne przedmioty nadają się do dwoistego albo multidyscyplinarnego traktowania. Następnie zauważa się, że pewne dyscypliny są ze sobą spokrewnione na tyle, że warto łączyć je globalnie, a przynajmniej lokalnie. Niektórzy zaczynają traktować Interdyscyplinarność jako antidotum na specjalizację. Z czasem interdyscyplinarność zaczyna traktować się jako wspólny język. Spektakularnym przykładem była tu cybernetyka, potem teoria systemów, a obecnie kognitywistyka. Nota bene, prof. Jan Woleński „wróży kognitywistyce los podobny do cybernetyki”. Z kolei przykładem udanego przedsięwzięcia interdyscyplinarności jest biochemia i biofizyka. Na koniec wprowadzenia prof. Jan Woleński skupił się na polityce naukowej, dostrzegając dwie sprzeczne tendencje: z jednej strony faworyzowanie interdyscyplinarności przy przyznawaniu

grantów, z drugiej strony trudności z otrzymaniem doktoratu o charakterze interdyscyplinarnym.

Profesor Włodzisław Duch przedstawił referat „Interdyscyplinarność w wymiarze polityki naukowej”. Mamy całe obszary nauki – twierdził prof. Włodzisław Duch - których przedstawiciele trudno jest umieścić w aktualnej strukturze nauki – podobnie z doktoratami. Myślenie „wydziałowo-dyscyplinarne” to jeden z największych problemów, jakiego doświadczają, prowadząc badania interdyscyplinarne. Przykładem strat, jakie powstają w wyniku niewłaściwego podejścia do interdyscyplinarności, jest niewykorzystywany efektywnie niezwykle drogie sprzęt (superkomputery), gdyż nie rozwijamy w Polsce nauk obliczeniowych, które są do tego niezbędne. W przypadku sztucznej inteligencji, która dynamicznie rozwija się na świecie, wciąż brakuje w Polsce spójnej strategii na poziomie ministerialnym. Jako przykład można też podać, zaniedbane w Polsce, studia miejskie (urban studies). Prof. Włodzisław Duch zwrócił uwagę na niepokojące zjawisko, że najlepsze czasopisma w dziedzinach interdyscyplinarnych są nisko punktowane oraz poddał analizie przyczyny takiego zjawiska.

Profesor Paweł Kawalec w swoim referacie pt. „Interdyscyplinarność w perspektywie nowych tendencji badań naukowych” spróbował w oparciu o bazę Web of Science i wyszukiwanie frazy „science of science” (to jeden z odpowiedników w języku angielskim „badań naukowych”) powiązać otrzymane dane z wydarzeniami w dziedzinie naukowstwa w świecie. Renesans naukowstwa zaczyna się w 2010 r. dzięki podejściu obliczeniowemu, które pozwala śledzić bardzo dokładnie efekty finansowania badań naukowych, nawet w okresie 30 lat, a także obserwować zwrot inwestycji w badania. Obecnie badania naukowe wyraźnie zostały ukierunkowane na metody obliczeniowe i analizę tzw. big data.

Profesor Grażyna Praweńska-Skrzypek rozpoczęła swój referat pt. „Interdyscyplinarność jako jeden ze współczesnych wymogów bycia naukowcem” od pytań: Czy postulat interdyscyplinarności jest wyrazem autentycznego przekonania, że to podejście wnosi coś ważnego do nauki, do poznania? A może jest to rodzaj nowomowy autorów polityk naukowych? Jak postulat interdyscyplinarności oddziałuje na sposób uprawiania nauki? Profesor Grażyna Praweńska-Skrzypek zauważa, że w aktach prawnych z 2003, 2005 i 2018 nie ma oczekiwań związanych z interdyscyplinarnością, gdy chodzi o sposób uprawiania nauki. Tylko w 2003 r. pojawił się termin „interdyscyplinarne rozprawy doktorskie”. Nie ma wymagań interdyscyplinarności, gdy chodzi o dorobek naukowy, o uczestnictwo w zespole ekspertów itp. W konsekwencji wymusza to na naukowcu koncentrowanie się na jednej dyscyplinie. (Nic dziwnego, że dla większości nauczycieli akademickich interdyscyplinarność kojarzy się z dyletanctwem.) Politycy, czy to w Polsce, czy na świecie, dostrzegają wprawdzie problem interdyscyplinarności, ale nie idą za tym, przynajmniej w Polsce, żadne adekwatne instrumenty wsparcia. W skali międzynarodowej „wąskodyscyplinarne” podejście do nauki

stało się źródłem krytyki podczas Forum Globalnej Nauki OECD w październiku 2016 r. Szanse uznania – podkreślano podczas tego Forum - ma tylko dorobek mainstreamowy, natomiast nowe oryginalne pomysły na styku różnych dyscyplin w zasadzie giną z powodu złego systemu doboru recenzentów. Z kolei w październiku 2019 r. podczas konferencji KRASP poświęconej 30-leciu transformacji wśród krytycznych uwag odnośnie nowej regulacji wymieniano brak możliwości nagradzania za pracę w zespołach interdyscyplinarnych. Pod koniec referatu prof. Grażyna Praweńska-Skrzypek wskazywała związki pomiędzy brakiem instrumentów wsparcia badań interdyscyplinarnych a powiększającą się grupą młodych naukowców – prekariuszy, członków interdyscyplinarnych zespołów badawczych o niepewnym statusie.

Ostatni referat dotyczący interdyscyplinarności to „Interdyscyplinarność w aspekcie umiędzynarodowienia badań” **profesora Sebastiana Kołodziejczyka**. Do analiz powiązań pomiędzy umiędzynarodowieniem a interdyscyplinarnością posłużyły 3 programy NAWA (Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej): Program Polskie Powroty, Program im. Ulama oraz Program im. Bekkera. W programach tych następuje koncentracja w obrębie nauk o życiu, nauk technicznych i nauk ścisłych. (Dla przykładu w Programie Polskie Powroty jest to koncentracja rzędu 95%.) Z kolei w drugiej części swojego wystąpienia prof. Sebastian Kołodziejczyk przekonywał zebranych, że humanistyka jest w naturalny sposób interdyscyplinarna, gdyż obszarem jej zainteresowań jest człowiek i wytwór człowieka w różnych obszarach jego aktywności.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad referatami. **Profesor Jan Kozłowski**, zaproszony na posiedzenie przez Panią Przewodniczącą, stwierdził, że jeśli gdzieś udaje się interdyscyplinarność, np. w technice czy biologii, to dlatego, iż następuje tam koncentracja na problemie. Zamiast „na siłę” wprowadzać interdyscyplinarność, zajmijmy się problemami o charakterze interdyscyplinarnym – postulował prof. Jan Kozłowski. Takim problemem jest dla niego ochrona klimatu. Gdy chodzi o trudności w badaniach interdyscyplinarnych, w Instytucie Nauk o Środowisku UJ powstawały prace teoretyczne z rozbudowaną warstwą matematyczną. Bardzo trudno było znaleźć osoby do recenzowania takich prac. Profesor Jan Kozłowski zauważył na koniec, że prace interdyscyplinarne cytowane są z reguły później niż prace z zakresu jednej dyscypliny, ale za to są cytowane częściej.

- W dyskusji zwracano też uwagę, że w niektórych dyscyplinach wieloparadygmatyczność jest barierą interdyscyplinarności – np. paradygmaty socjologii wolnej od wartości i socjologii zaangażowanej są nie do pogodzenia.
- Interdyscyplinarność jest trendem globalnym, a nacisk na interdyscyplinarność w Polsce wynika z wymogów programów Unii Europejskiej.
- Struktura instytucjonalna nauki w Polsce nie sprzyja tworzeniu zespołów nawet w obrębie jednej dyscypliny.

Druga część posiedzenia Komitetu Naukoznawstwa była poświęcona czasopismu „Zagadnienia Naukoznawstwa”. Sprawy te są ważne dla członków Komitetu z dwóch powodów: po pierwsze, czasopismo jest oficjalnym czasopismem Komitetu Naukoznawstwa; po drugie, jest pismem interdyscyplinarnym. **Profesor Urszula Żegleń**, redaktor naczelna „Zagadnień Naukoznawstwa”, poinformowała, że we wrześniu 2019 r. ukonstytuował się nowy skład redakcji czasopisma. Drugim podmiotem – wydawcą czasopisma jest Uniwersytet M. Kopernika w Toruniu. Rektor UMK zapewnił prof. Urszulę Żegleń, że sytuacja finansowa czasopisma „będzie jeszcze korzystniejsza”, a dziekan Wydziału Filozofii i Nauk Społecznych UMK zgodził się wspierać „Zagadnienia Naukoznawstwa” finansowo. Czasopismo pojawiło się już na (elektronicznej) Akademickiej Platformie Czasopism UMK. Został też precyzyjnie określony proces recenzowania. Redaktor naczelna przedstawiła członkom Komitetu tematykę kolejnych zeszytów „Zagadnień Naukoznawstwa”.

Z kolei **profesor Paweł Kawalec**, zastępca redaktora naczelnego, przeanalizował dynamikę cytowań artykułów czasopisma na podstawie bazy Scopus. W okresie 1974-2019 najczęściej cytowań było w 2010 r. Warto dodać, że nasze czasopismo jest cytowane w najważniejszych czasopismach naukoznawstwa („Studies in Higher Education”, „Science and Public Policy”, „Journal of Information Science”, „Scientometrics”, „Minerva”).

protokół sporządził Jacek Urbaniec